

Uciekaj Moje Serce – Seweryn Krajewski

Ja: Gdzieś w hotelowym korytarzu,
Krótka chwila
Splecione ręce gdzieś na plaży,
Oczu błysk
Wysłany w biegu krótki list,
Stokrotka śniegu, dobra myśl
To wciąż za mało,
Moje serce, żeby żyć
Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt,
Chłodu ust, twych

Ty: Deszczowe wtorki,
Które przyjdą po niedzielach
Kropelka żalu,
Której winna jesteś ty
Nieprawda, że tak miało być,
Że warto w byle pustkę iść
To wciąż za mało,
Moje serce, żeby żyć

Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt
Chłodu ust, braku słów
Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt
Chłodu ust, twych

Razem: Odloty nagłe i wstydlive,
Niezabawne
Nic niewiedzący,
A zdradzony pies, czy miś
Żałośnie chuda kwiatów kiść,

I nowa złuda, nowa nić
To wciąż za mało,
Moje serce, żeby żyć
Razem: Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt
Chłodu ust, braku słów
Uciekaj skoro świt,
Bo potem będzie wstyd
I nie wybaczy nikt
Chłodu ust, twych



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych